

Sygn. akt I ACa 665/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 03 września 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. R. (1)

przeciwko M. T. i M. K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek zażalenia powoda nazwanego apelacją

od postanowień w przedmiocie umorzenia postępowania zawartych w punkcie I i II wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 14 listopada 2014 r. sygn. akt I C 1016/13 oraz apelacji powoda od tego wyroku

- 1. uchyła zaskarżone postanowienia w przedmiocie umorzenia postępowania zawarte w punkcie I i II zaskarżonego wyroku;**
- 2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że kwotę 2.760 zł obniża do kwoty 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych);**
- 3. uchyła postanowienie zawarte w punkcie V wyroku;**
- 4. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 5. zasądza od powoda na rzecz pozwanego M. T. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Jerzy Bess SSA Teresa Rak SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I ACa 665/15

UZASADNIENIE

Powód M. R. (1) domagał się nakazania pozwanemu M. T., aby ze swojej strony internetowej (...) usunął materiał filmowy zatytułowany (...) „życia publicznego W.”, ponadto nakazania pozwanemu M. K., aby ze swojej strony internetowej (...) usunął tekst zatytułowany „M. R. (1) ma ogromne długi”, a także materiał filmowy zatytułowany „(...) W.”, nakazanie pozwanemu M. T. aby w (...) Telewizji (...) oraz na swojej stronie internetowej (...) a także w telewizjach (...) zamieścił przez 7 kolejnych dni w tym samym czasie pomiędzy godz. 20 a 21 odczytane przez lektora przeprosiny o następującej treści: „M. T.-wydawca (...) Telewizji (...) przeprasza Pana M. R. (1) za zamieszczenie informacji naruszających jego dobra osobiste i zobowiązuje się, że w przyszłości nie będzie podawał do publicznej wiadomości informacji dotyczących życia prywatnego M. R. (1). Oświadczenie to jest publikowane w wyniku przegranego procesu sądowego”, nakazania pozwanemu M. T., aby na stronach internetowych (...) zamieścił na swój koszt przeprosiny, które powinny tam widnieć przez 7 kolejnych dni następującej treści: „M. T.-wydawca (...) Telewizji (...) przeprasza pana M. R. (1) za zamieszczenie informacji naruszających jego dobra osobiste i zobowiązuje się, że w przyszłości nie będzie podawał do publicznej wiadomości informacji dotyczących życia prywatnego M. R. (1). Oświadczenie to jest publikowane w wyniku przegranego procesu sądowego”. Ponadto domagał się nakazania pozwanemu M. K., aby na swojej stronie internetowej (...) zamieścił przez 7 kolejnych dni przeprosiny o treści „M. K. przeprasza pana M. R. (1) za zamieszczenie informacji naruszających jego dobra osobiste i zobowiązuje się, że w przyszłości nie będzie podawał do publicznej wiadomości informacji dotyczących życia prywatnego M. R. (1). Oświadczenie to jest publikowane w wyniku przegranego procesu sądowego”, zasądzenie od M. T. na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł, a od M. K. zadośćuczynienia na jego rzecz w kwocie 20.000 zł oraz zasądzenia na jego rzecz solidarnie od pozwanych kosztów postępowania.

Pozwany M. T. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania wg. norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego w podwójnej wysokości i kosztów przejazdów w kwocie 133,73 zł. W ocenie pozwanego wyemitowany materiał nie naruszał dóbr osobistych powoda, miał formę wypowiedzi osób, które odnosiły się do nieprawidłowego postępowania powoda i były reakcją na kierowane przeciw nim nieuzasadnione zarzuty. W ocenie pozwanego materiał zebrany i wykorzystany do programu odpowiadał art. 12 ust 1 pkt 1 prawa prasowego, a zatem brak było przesłanki bezprawności.

Pozwany M. K. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania. Pozwany podnosił przy tym, że wskazany przez powoda artykuł nie znajduje się na stronie (...) Z ostrożności procesowej podał, że artykuł rzekomego jego autorstwa nie naruszał przepisów prawa prasowego. Pozwany starał się o spotkanie z powodem celem przedstawiania przez niego swojego stanowiska. Ponadto w publikacji nie podano kwoty zadłużenia. Opublikowanie materiału leżało również w interesie publicznym, gdyż powód kreuje się na osobę nieskazitelną i wszechwiedzącą. Artykuł miał na celu przedstawienie powoda tak aby każdy mógł go samodzielnie ocenić i zwrócić uwagę przyszłym kontrahentom powoda.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w pkt I umorzył postępowanie w części żądania dotyczącego nakazania M. T. usunięcia ze swojej strony (...) materiału filmowego pt. „(...) z W.”. W pkt. II umorzył Sąd postępowanie w części żądania dotyczącego nakazania M. K. usunięcia ze swoich stron internetowych (...) tekstu pt. M. R. (1) ma ogromne długi” i materiału filmowego pt. (...) z W.”. W pkt III Sąd oddalił powództwo w pozostałej części. W pkt IV zasądził od powoda M. R. (1) na rzecz pozwanego M. T. kwotę 2760 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania. Ponadto w pkt V zniósł pozostałe koszty między stronami.

Rozstrzygnięcie wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny sprawy:

Pozwany M. T. jest właścicielem prywatnej (...) Telewizji (...), która posiada swoją stronę internetową (...) pl. (...) naczelnym tej telewizji jest Y. W.. Telewizja ta ma zasięg lokalny i jej programy emitowane są w sieciach kablowych S. i A.. Pozwany M. K. jest wydawcą i jednym z redaktorów strony internetowej (...) która jest portalem informacyjnym dla gminy B.. Redaktorem naczelnym tej strony jest A. Ł., a właścicielem i Wydawcą Grupa (...) (...) Pozwany M. K. nie prowadzi strony (...) Powód M. R. prowadzi stronę internetową B. (...), której część stanowi strona (...) Uważa się za osobę publiczną i dziennikarza obywatelskiego, prowadzącego śledztwa obywatelskie. Na stronach tych pod każdym artykułem jest możliwość dodania własnego komentarza. Powód na w/w stronach

szeroko komentuje w artykułach swojego autorstwa kwestie z życia politycznego okolic. Opisuje w szczególności zauważone przez siebie nieprawidłowości w działaniach władz Urzędu Gminy B., Starostwa Powiatowego w G. i samorządu terytorialnego w Powiecie (...). Wydzwięk i ton wszystkich wypowiedzi powoda w sporządzonych przez niego artykułach zamieszczonych na w/w portalach i (...) (...)był negatywny. Powód używał sformułowań bardzo krytycznych i jednoznacznie w negatywnym świetle ukazujących władze samorządowe i urzędników. Same tytuły niektórych artykułów miały wydźwięk bardzo pejoratywny np.: „Ł. z B. czyli imieniny burmistrza”, (...)„L., S., R. (?) znowu mataczą, „Burmistrz bez zdolności honorowej”, „Gadał dziad do obrazu”, „Kolejne przekrety w Urzędzie Miasta W. L.”, „Zebranie wiejskie w W., czyli o mąciocielach, judaszach i prowokatorach”, „Burmistrza L. chęć knowania z Marszałkiem(...)” itd. Treść tych publikacji zawierała jednostronne osądy powoda. Powód w szczególności negatywnie opisywał na w/w stronach internetowych działalność burmistrza B. tj. W. L. przez pryzmat konfliktu jaki powstał między nim a gminą w związku z ustawieniem znaku przed zjazdem na nieruchomości, którą dzierżawił w W. na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej. Nigdy nie skorzystał z zaproszenia burmistrza do prawa udziału w specjalnych komisjach. Kierował natomiast przeciwko burmistrzowi zarzuty, które rozpoznawała prokuratura. W artykule pt: „Dwór D. w B. i działka (...) w W. albo o kajakach i rowerkach wodnych” powód opisał, że S. (...) - wówczas M. W. (1)- zmuszając ostatniego potomka rodu D. do odkupienia dworu „przyłożył rękę do pospolitego, gangsterskiego paserstwa. Można ze spokojem sumienia rozgłaszać, że S. (...) jako instytucja to zwykły złodziej i bandyta”. Powód nie prosił M. W. (2) przed opublikowaniem tego materiału o ustosunkowanie się do stawianych mu zarzutów. Materiał ten upubliczniono na stronie B. (...) i w gazecie (...). Po wezwaniu przez S. (...) do sprostowania tych informacji, sprostowanie ukazało się tylko w (...) lecz nie na stronie internetowej B. (...). W artykule: pt: „Gadał D. do obrazu” powód opisał radnego T. T. (1), który nie chce odpowiadać na jego publiczne pytania. Artykuł miał charakter ironiczny. Powód w zamieszczanych na łamach w/w stron internetowych artykułach opisywał sprawę uczennicy T. T. (2). Powód nigdy się z T. T. (1) nie kontaktował przed opublikowaniem artykułów na jego temat. Powód negatywnie przedstawił w artykułach na prowadzonym przez siebie portalu (...)także (...) Telewizję (...) i pozwanego M. T.. W artykule pt: „RTV w G. M. T. czyli o mediach w III RP” z dnia 22.10.2013 roku, który ukazał się na niezależnej platformie (...) (...)w sposób krytyczny odniósł się do działalności dziennikarskiej M. T.. Podkreślał, że Radni (...) zabawiają się publicznymi pieniędzmi, godząc się na finansowanie programów w (...) G.. Zarzucał dotowanie telewizji prywatnej, w sytuacji gdy miała ona podpisane umowy na świadczeni usług w postaci promowania danego regionu. W artykule pt.: (...) Telewizja (...) z dnia 21.01.2013 roku opisał „fuzję” władzy z dyspozycyjnym dziennikarstwem. Podkreślał, że pozwany wystąpił do Rady Gminy o publiczne pieniądze, w sytuacji gdy telewizja powinna być finansowana wyłącznie z reklam. Zarzucał pozwanemu cenzurowane dziennikarstwo. W artykule pt: „1 223 930,80 zł dla RTV G.” z dnia 12.04.2013 roku napisał, że otrzymane na podstawie dostępu do informacji publicznej dane dotyczące środków finansowych „wydatkowanych przez samorządy Powiatu (...) w ramach tzw. współdziałania z (...) Telewizją (...)” mogą budzić szeroki sprzeciw społeczny, gdyż wydatkowano pieniądze publiczne. Przedstawił, że kwota wymieniona w tytule artykułu pokrywa wynagrodzenia za świadczone na rzecz okolicznych gmin przez (...) usługi w latach 2006-2013r. Powód jako autor artykułu oceniał ponoszenia takich wydatków z publicznych pieniędzy bardzo krytycznie. Sugerował, że władze samorządowe lekką ręką rozdają pieniądze na promocje powiatu w powiecie. Powód w swoich artykułach atakował również pracowników pozwanego M. T., określając ich w sposób negatywny. Np. przeprowadzony przez Y. W. wywiad z senatorem S. K. w artykule pt: „Y. W. donosi na Z. F.” nazwał: „bolszewicką w istocie manipulacją dziennikarską”. Podkreślał w nim, że (...) G. nie znosi krytycznych uwag pod swoim adresem. Powód nigdy przed wydaniem swych artykułów nie kontaktował się z pozwanym M. T. albo jego pracownikami w celu przedstawienia własnych spostrzeżeń. W związku z przekazem w/w artykułów powoda pozwany M. T. i dziennikarka Y. W. postanowili przedstawić działalność dziennikarską powoda i jego rzetelność przy zbieraniu materiałów do artykułów. W tym celu powstał materiał pt: (...) życia publicznego W.”, który w dniu 22.04.2013 roku został opublikowany w (...) Telewizji (...). Materiał ten został umieszczony na stronie internetowej (...) W materiale tym zostały zawarte bezpośrednie wypowiedzi: J. S.- sąsiada powoda, T. T. (1)-sołtysa W., M. S. Powiatu (...), A. G.-autora książki, B. W.- kontrahenta powoda, C. B.- komornika sądowego, S. S. (2)- przewodniczącego rady gminy, W. L.-burmistrza B.. Materiał ten miał przedstawić prawdziwe oblicze powoda i odnosił się do postępowania powoda M. R. (1) jako dziennikarza portalu(...) (...)Przedstawiono go w tym materiale jako osobę przypisującą sobie miano dziennikarza dbającego raczej o własny interes niż interes publiczny, który chce chronić we własnych publikacjach, uprawia prywatę kosztem innych, jątrzy w lokalnym społeczeństwie, obrzuca bezpodstawnie błotem.

Zarzucono mu również, że nie przedstawił w swoich materiałach prasowych prawdy na temat przekazania D. D. w B., podpierając się wypowiedzią M. S. Powiatu (...). Dopuszcza się działań sprzecznych z prawem pod „płaszczkiem prowadzenia własnej działalności gospodarczej, gdyż po przeprowadzaniu kontroli przez pracowników Wydziału (...) i (...) Urzędu Wojewódzkiego w K. Minister Środowiska nakazał powodowi i jego współnikowi wstrzymanie działalności polegającej na poborze kruszywa naturalnego z dz. nr(...)w W., a zapłata za pobór kruszywa bez zezwolenia wynosiła 731.149,76 zł. T. T. (1) i J. S. podawali, że powód na swojej działce prowadził rabunkowe wydobywanie kruszywa. Według J. S. miejsca po wydobywaniu zasypywano drzewem, śmieciami z cementarza, oponami. W materiale podważono też uczciwość powoda przy wydawaniu książki A. G.. Ukazano także jego złą kondycję finansową, poprzez podkreślenie, że „wierzyteli depczą mu po piętach”. Zrelacjonowano wypowiedź jednego z wierzyteli powoda tj. Przedsiębiorstwa (...) z T., który podał wysokość zadłużenia powoda oraz brak z jego strony woli w spłacie tego długu. Reporter Y. W. opisała także powoda jako osobę, która pragnie coś zmienić w lokalnej społeczności, lecz nie zabiera głosu na organizowanych sesjach rady, nikogo nie darzy szacunkiem. Materiał zarzucał powodowi, że nie konfrontuje swoich tekstów z osobami o, których pisze. J. S. relacjonował przebieg zdarzenia z powodem, który wtargnął pod koła jego samochodu, prawdopodobnie w celu popełnienia samobójstwa i obrzucił go wiązką obelg. J. S. wyraził także własną opinię o powodzie, który jego zdaniem jest przepelniony nienawiścią i „pisze donosy na burmistrza, księdza, na każdego kto cokolwiek dobrego zrobi dla społeczeństwa i dla ludzi”. T. T. (1) wypowiadał się, że ludzie tacy jak powód podważają zaufanie do osób publicznych. M. W. (1) opisał sposób sprzedaży po niższej cenie L. D. jego majątku rodzinnego i planów tej osoby dotyczących zagospodarowania tej nieruchomości oraz podał, że informacje przekazywane przez powoda na ten temat są nieprawdziwe. A. G. opisał współpracę z powodem przy wydawaniu swojej książki pt: (...)zarzucając mu nieuczciwość w zakresie ilości wydanych pozycji i brak dotrzymania ustnej umowy dżentelmeńskiej oraz zerwanie kontaktu w związku z wysuwaniem roszczeń końcowego rozliczenia. Podobnie brak uczciwości zarzucała w swojej wypowiedzi powodowi B. W.. Podała ona, że powód nie rozliczył się z nią w związku z wykrytym błędem w rozliczeniu faktur, chociaż w styczniu 2013 roku wysłała mu pismo opisujące pomyłkę. C. B. opowiedział o prowadzeniu 5 postępowań egzekucyjnych przeciwko powodowi na sumę około 140.0000 zł oraz podjęciu czynności związanych z opisem i oszacowaniem nieruchomości powoda. Kwota zadłużenia padła w kontekście potwierdzenia informacji posiadanych przez dziennikarza od wierzyteli powoda- wydawców oraz dostępnej informacji o obwieszeniu komornika o licytacji nieruchomości współwłasności powoda. S. S. (2) wskazywał w swojej wypowiedzi, że starał się zapraszać powoda na sesje, ale on z tego nie korzystał. Ponadto zarzucał powodowi, że zawsze pisze nieprawdę i bezkarnie oskarża Burmistrza, Radych, Przewodniczącą Rady. W. L. opisał, że działania powoda wpływają na pracę urzędu, gdyż wszelkie kierowane przez niego pisma muszą uzyskać odpowiedni bieg i wymagają odpowiedzi. Ponadto wskazywał, że w związku z działaniami powoda zaangażowane są organy m.in. Prokuratury, a on i inni urzędnicy muszą stawiać się na liczne przesłuchania. Burmistrz oświadczył również, że żadne zarzuty skierowane przeciw niemu przez powoda nie potwierdziły się. Przeprowadzone kontrole nie wykazały nieprawidłowości. W. L. zaznaczył również, że powód przekroczył granice przyzwoitości. On sam postanowił w związku z kierowanymi pod jego adresem insynuacjami przez powoda złożyć prywatny akt oskarżenia. Redaktor materiału na jego zakończenie podała, że nie zapytano powoda o zdanie w tej sprawie. Treść wypowiedzianych słów przez osoby występujące w tym materiale tj. J. S., T. T. (1), M. W. (1), A. G., B. W., C. B., S. S. (2), W. L. została oddana wiernie, bez żadnej manipulacji. Audycja oddawała informacje, które posiadały te osoby. Osoby te wyraziły zgodę na udział w audycji. Realizatorka tego materiału Y. W. nie miała żadnej wątpliwości co do prawdziwości tez wypowiedzianych przez jej rozmówców. Wcześniej badała dokumenty i rozmawiała z różnymi osobami w szczególności z osobami zaufania publicznego tj. przedstawicielami władz samorządowych. M. W. (1) zgodził się na udział w tym materiale, dlatego, że powód w artykułach swojego autorstwa zamieszczanych na stronie B. (...) kierował pod jego adresem insynuacje, że jest złodziejem, przestępcą i pospolitym paserem w kontekście zbycia dworu D.. W. L. wziął udział w programie jako osoba publiczna pełniąc funkcję burmistrza, gdyż był wielokrotnie przez powoda w artykułach pisemnych zamieszczanych w Internecie, szykanowany, pomawiany, zniesławiany, obrażany. Pragnął wystąpić w wiarygodnej dla niego telewizji (...) w związku z przekroczeniem granic przyzwoitości przez powoda w jego wypowiedziach. S. S. (2) zdecydował się na wystąpienie w tym programie, ponieważ powód cały czas kierował pomówienia pod adresem Burmistrza, członków Rady Gminy i nie ponosił z tego tytułu żadnych konsekwencji, a bezpodstawnie angażował czas urzędników. Chciał uzmysłowić lokalnej społeczności prawidłowość działania władzy lokalnej. T. T. (1) wziął udział w programie dlatego, że przez wiele lat był atakowany przez powoda i znosił jego kalumnie. Jako osoba

publiczna postanowił w końcu zabrać głos i zdecydował, że zrobi to właśnie w kwestionowanym programie. J. S. dziennikarze (...) zaproponowali wywiad w celu przedstawienia powoda jako sąsiada. A. G. biorąc udział w programie chciał społeczeństwo powiatu (...) uprzedzić przed powodem, jako nierzetelnym wydawcą. C. B. ujawniał informacje publiczne w interesie społecznym, które znane już były opinii publicznej wcześniej. B. W. zdecydowała się na występ przed kamerą, gdyż oburzył ją fakt braku odpowiedzi powoda na kierowane do niego pisma z początku 2013 roku o rozliczenie z zaistniałej pomyłki dokonania błędnych przelewów. Materiał ujawniał zadłużenia powoda, w celu przedstawienia go jako nierzetelnego dziennikarza, który posiada długi wobec wydawców. Do materiału filmowego (...) życia publicznego W.” powód odniósł się w artykule swojego autorstwa pt: (...)umieszczonego na portalu(...)w dniu 5.08.2013 roku. Po tym materiale powód napisał do pozwanego M. T. list z żądaniem przeproszenia i ściągnięcia ze strony internetowej materiału filmowego, lecz nie uzyskał żadnej odpowiedzi. Wcześniej bo w 2010 roku dziennikarze (...) Telewizji (...)W. i M. R. zajęli się tematem konfliktu sąsiedzkiego w W. związanego z prowadzoną przez powoda M. R. (1) działalnością gospodarczą polegającą na uprawie wikliny opałowej i poborze kruszywa naturalnego na obszarze dzierżawionej dz. ewid (...) O zajęcie się tym tematem do RTV G. zwrócili się mieszkańcy W., którzy podkreślali brak możliwości odniesienia się do zarzutów powoda kierowanych pod ich adresem. Mieszkańcy zarzucali prowadzenie działalności niezgodnie z uzyskaną koncesją i prosili ówczesne władze o interwencje. W materiale tym wypowiadają się mieszkańcy W., którzy podkreślali, że powodowi nie odpowiadają przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, sąsiedzi, a nawet ksiądz. Dziennikarka Y. W. kontaktowała się przy realizacji tego materiału z powodem prosząc o możliwość przeprowadzania z nim wywiadu celem weryfikacji stawianych mu zarzutów. Powód telefonicznie potwierdził chęć spotkania, nie odbierał jednak telefonów od dziennikarki w celu ustalenia terminu spotkania. Powód odniósł się do tego reportażu w artykule „M. T. właściciel (...) Telewizji (...) dotrzymuje słowa” z dnia 21.03.2010 roku. Podkreślał, że wykorzystano bezprawnie w tym reportażu nagranie jego słów, gdyż nie wyraził na to zgody. W bardzo negatywnym świetle ukazał dziennikarkę Y. W. odwołując się do sformułowań (...)W artykule tym podkreślił również, że postanowił nie odbierać żadnych telefonów od tej redaktorki. Na stronie (...)znajdował się link do materiału filmowego pt: (...) życia publicznego W.. Materiał filmowy został również udostępniony na stronie internetowej www.pogorze24.pl (...) jako prowadzący stronę internetową(...)i jej wydawca w związku z wywieszeniem w UM B. obwieszenia o licytacji nieruchomości powoda zainteresował się jego działalnością dziennikarską i chciał zredagować artykuł na jego temat. W tym celu w dniu 9.03.2013 roku, a później w dniu 26.04.2013 roku skontaktował się e-mailowo z powodem celem wyznaczenia spotkania. Powód wyraził zgodę na spotkanie 2.05.2013 roku. Ostatecznie jednak do spotkania tego nie doszło. Powód odwlekał spotkanie z pozwanym. Nie chciał rozmawiać w sposób telefoniczny tylko osobiście, a terminy spotkań osobistych odciągał w czasie o 2 tygodnie. Na portalu (...)w dniu 13.05.2013 roku wyświetlał się artykuł z dnia 28.04.2013 roku autorstwa M. K. pt: „M. R. (1) ma ogromne długi”. Tekst tego artykułu odwoływał się do materiału wyemitowanego kilka dni wcześniej przez (...) telewizję o długach M. R. (1) i braku obiektywizmu w publikowanych przez niego artykułach oraz zawierał link o tego materiału filmowego. Materiał ten miał stanowić komentarz do artykułu. Artykuł M. K. skupiał się przede wszystkim na zobowiązaniach powoda w stosunku do wierzycieli tj. Wydawnictwa (...) i Stowarzyszenia (...). Odnosił się również do czynności w ramach postępowania egzekucyjnego podjętych przez komornika C. B., a polegających na opisie i oszacowaniu nieruchomości powoda w W.. Informacje o zadłużeniu powoda pozwany M. K. potwierdził u komornika. W materiale znalazły się stwierdzenia, że nie doszło do planowanego spotkania z powodem, celem opracowania obiektywnego materiału z powodu jego niedyspozycji. Według treści artykułu później powód już nie kontaktował się z autorem tekstu, spotkanie wyznaczył na drugą połowę tygodnia. Powód po tym artykule napisał do pozwanego M. K. e-maila o treści pouczającej z lekcji j. polskiego, podkreślając, że nie chce się z nim spotykać. Wystosował też list z wezwaniem do sprostowania. Sprostowanie to nie spełniało jednak wymogów formalnych, stanowiło 5-stornnicową polemikę i nie zostało opublikowane na stronie internetowej(...)o czym pozwany listownie poinformował powoda. Powód w Prokuraturze Rejonowej w G. złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez komornika sądowego C. B. przestępstwa polegającego na ujawnieniu informacji stanowiących tajemnicę służbową, a dotyczących postępowania egzekucyjnego prowadzonego wobec M. R. (1). Sąd Rejonowy w N. uchylił postanowienie Prokuratora Rejonowego o umorzeniu tego postępowania, uznając, że komornik w reportażu ujawnił informacje dotyczące stanu zadłużenia powoda (padła konkretna kwota z ust komornika), a nie były to informacje publiczne. Toczyło się postępowanie dyscyplinarne. Komisja Dyscyplinarna przy Krajowej Radzie Komorniczej ukarała C. B. upomnieniem. W odpisie Kw nr (...) dotyczącej nieruchomości w W., której współwłaścicielem jest powód dokonano wpisu ostrzeżenia o

wszczęciu egzekucji z 1/2 części nieruchomości w stosunku do powoda. Materiał filmowego (...) życia publicznego W.” został usunięty ze strony(...)w trakcie nin. postępowania. Powód był dzierżawcą działki nr (...) w W.. Powód został pociągnięty do odpowiedzialności administracyjnej z tytułu niezgodnego z prawem eksploatowania działki, którą dzierżawił od (...) Zarządu (...) w K.. Kontrola Starosty wykazała prowadzenie rabunkowej działalności gospodarczej, dlatego naliczono opłaty eksploatacyjne. Zapadły nieprawomocne decyzje ustalające takie opłaty stąd świadkowie je podawali. Po weryfikacji sądowo-administracyjnej wskutek braku wydania prawidłowej decyzji administracyjnej i przedawnienia powód ostatecznie nie opłacił żadnej kwoty pieniężnej z tego tytułu.

Dokonując oceny prawnej Sąd wskazał, że żądanie w zakresie nakazania usunięcia ze strony internetowej materiału filmowego (...)życia publicznego W.” i nakazania pozwanemu M. K., usunięcia ze strony internetowej (...)tekstu zatytułowanego „M. R. (1) ma ogromne długi”, oraz materiału filmowego zatytułowanego „(...)W.” straciło na swojej aktualności wobec braku tych materiałów na wskazanych stronach w chwili zamknięcia rozprawy, co skutkowało umorzeniem postępowania w zakresie wskazanych żądań. Odnośnie dalszych roszczeń uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do tego by stwierdzić, że zostały kumulatywnie spełnione przesłanki określone w art. 24 k.c. umożliwiające objęcie powoda ochroną prawną. Ponadto nie doszło w procesie tworzenia przez pozwanych materiałów do naruszenia przepisów ustawy Prawo Prasowe, uznając tym samym, że działanie pozwanych nie było bezprawne. W tym zakresie zaznaczył, że powód wiązał naruszenie jego dóbr osobistych z ujawnieniem danych dotyczących jego sfery prywatnej jego życia, w tym informacji o zadłużeniu. W tym zakresie odwołując się do innych wartości chronionych konstytucją, w tym wyrażonej w art. 51, 54 oraz 61 wskazał, że ochrona prawa do prywatności nie ma charakteru bezwzględny. Podkreślił w tym zakresie, że powód M. R. (1) jako dziennikarz jest osobą publiczną, której przysługuje węższy zakres sfery prywatnej. W ocenie Sądu Okręgowego ujawnione dane miały związek z prowadzoną przez powoda działalnością publiczną bowiem odnosił się do braku rzetelności dziennikarskiej powoda. Również ujawnienie danych dotyczących zadłużenia wiązało się z działalnością bowiem zadłużenie powoda wiązało się m.in. z jego działalnością wydawniczą i przedstawiały dostępne publicznie dane dotyczące postępowania egzekucyjnego. W tym zakresie podkreślił również Sąd, że powód jako osoba krytykująca wiarygodność i uczciwość władz publicznych powinien być gotowy na baczne przyglądanie się przez lokalne społeczeństwo jego własnej uczciwości, której wymierny wydzźwięk znajduje się w sferze zobowiązań finansowych i ich terminowej regulacji. W ocenie Sądu pozwani wykazali, że przy zbieraniu informacji prasowych działali rzetelnie w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Sąd Okręgowy analizując działania pozwanych przez pryzmat przepisów Prawo Prasowe, w tym art., 6 ust. 1, art. 10 ust. 1 oraz art. 12 wskazał, że pozwani zachowali wymogi ustawowe rzetelnego i starannego działania przy zbieraniu materiałów wykorzystywanych następnie do publikacji wymienionych w pozwie. W tym zakresie wskazał, że materiał filmowy opierał się na wypowiedziach przedstawionych w nim z imienia i nazwiska osób, z których większość pełniła funkcje publiczne, a które zostały oddane wiernie i bez żadnej manipulacji, co potwierdziło przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe. W ocenie Sądu wątpliwym jest by osoby występujące w materiale narażały swój autorytet i pozycję społeczną nieprawdziwymi wypowiedziami. Sąd Okręgowy odwołując się do wymagań jakie określa art. 12 ust. 1 pkt 1 Pr. Pras. wskazał, że oparcie publikacji na faktach ma miejsce wtedy, gdy źródło informacji z jakiego korzysta dziennikarz obiektywnie zasługuje na wiarę, a jako takie źródło wymienia się osoby publicznego zaufania, urzędników administracji rządowej lub samorządowej, czy rzeczników prasowych. Zaznaczył przy tym również, że obowiązek prasy prawdziwego przedstawiania zjawisk nie powinien być utożsamiany z bezwzględnie rozumianym wymaganiem udowodnienia prawdziwości zarzutu, a przesłankę prawdziwości przekazanego materiału należy odnosić do prawdziwości źródeł. Zaznaczył przy tym Sąd, że rola prasy nie sprowadza się tylko do dostarczenia informacji, a jej zadaniem jest często także przedstawienie faktów mające na celu otwarcie dyskusji, w tym zakresie podniósł, że pozwany zależało na przedstawieniu dziennikarstwa powoda w świetle innym niż to jakie przedstawiał sam w swoich publikacjach. Odnosząc się do argumentów związanych z artykułem „M. R. (1) ma ogromne długi” wskazywał, że artykuł ten zawierał jedynie kilka zdań na temat zadłużenia powoda, a informacja o zadłużeniu była informacją opublikowaną na podstawie obwieszczenia dotyczącego licytacji nieruchomości powoda. Zaznaczył, że autor tekstu dodatkowo konfrontował ją u komornika sądowego prowadzącego postępowanie egzekucyjne. Sąd Okręgowy nie podzielił też argumentów powoda, który wskazywał, że pozwani zaniedbali obowiązek umożliwienia mu zajęcia stanowiska w sprawie poruszanych problemów. W tym zakresie podkreślił Sąd, że sam powód unikał konfrontacji i nie chciał się spotykać z pozwanymi, co przede wszystkim dotyczyło

prób kontaktu z powodem przez pozwanego M. K.. W zakresie zaś pozwanego M. T. wskazał, że od momentu emisji pierwszego nieprzychylnego powodowi programu, co miało miejsce w 2010r. powód kategorycznie zerwał kontakty z redakcją prowadzoną przez pozwanego. Tym samym w ocenie Sądu I instancji nie doszło do złamania przez pozwanych obowiązku rzetelnego i starannego zachowania przy zbieraniu materiałów. W ocenie Sądu Okręgowego publikacje pozwanych miały na celu ochronę ważnego interesu publicznego, jakim była drażliwa dla lokalnej społeczności działalność powoda, który sam jako dziennikarz w swoich felietonach nie liczył się nikim i niczym, krytykując i stawiając w negatywnym świetle osoby z lokalnego środowiska. Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy uznał, że przyznanie ochrony powodowi sprzeciwia się także art. 5 k.c. W tym zakresie wskazał, że powód domaga się ochrony dóbr osobistych w sytuacji, gdy sam naruszył wielokrotnie dobra osobiste pozwanego i niektórych osób występujących w programie. Zaznaczył przy tym również Sąd, że powód nie dbał nigdy o realizację prawa do skomentowania przez tych bohaterów zarzutów im stawianych.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 kpc uwzględniając wynik postępowania i zasądził od powoda na rzecz pozwanego M. T. kwotę 2760 zł tytułem kosztów i kosztów zastępstwa prawnego.

Apelację od wyroku złożył powód i zaskarżając go w całości wniósł o jego uchylenie w całości w i przekazanie sprawy do innego Sądu Okręgowego w celu bezstronnego i obiektywnego rozpatrzenia.

Zarzucił mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż powodowi nie przysługuje ochrona jego prywatności i dobrego imienia w związku z ujawnieniem istotnych wrażliwych danych osobowych w reportażu (...)z W.”;
2. wielokrotne niezgodne z rzeczywistością ustalenie SSOM. T.dotyczące stanu faktycznego;
3. pominięcie istotnych dowodów, jako to m.in. analizy faktycznej pisma procesowego z dnia 5 listopada 2014r. i faktycznej analizy pozwu z dnia 25 lipca 2013r.

W ocenie powoda zostało naruszone prawo powoda do sądu w stopniu pozwalającym na stwierdzenie, że zapadły wyrok jest arbitralny, czym narusza prawo powoda do sprawiedliwego i bezstronnego sądu. Pozwany podnosił, że niezasadne jest stanowisko Sądu I instancji w zakresie w jakim umorzył on postępowanie w sprawie, w sytuacji gdy materiał prasowy wyprodukowany przez (...) w G. pt. (...)z W.” nadal można obejrzeć w portalu (...) Skarżący wskazywał też, że sposób procedowania Sądu w zakresie w jakim Sąd po przesłuchaniu świadków oddalił wnioski powoda o zakreślenie terminu celem ustosunkowania się powoda do ich zeznań naruszył jego prawo do rzetelnego komentarza procesowego. Powód odnosząc się do sposobu prowadzenia postępowania podnosił zarzut braku bezstronności Sądu. W ocenie apelującego niezasadnie Sąd odnosił się w swoich ustaleniach i rozważaniach do działalności publicystycznej powoda, gdy tymczasem przedmiotem analizy winien być materiał prasowy dotyczący tylko i wyłącznie reportażu. Odniósł się też do wiarygodności zeznających w sprawie świadków, które w jego ocenie nie były logiczne i spójne. Odnosząc się do ujawnienia danych dotyczących postępowania egzekucyjnego wskazał, że dane te podlegały ochronie i nie mogły być ujawniane, co zostało stwierdzone w stosownych postępowaniach.

Odpowiedź na apelację złożył pozwany domagając się jej oddalenia i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego M. T. kosztów postępowania apelacyjnego wg. norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w zakresie w jakim kwestionowała rozstrzygnięcie o umorzeniu postępowania.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne, które legły u podstaw rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne.

Odnosząc się do zarzutów powoda skierowanych przeciwko tym ustaleniom, a opartych na twierdzeniu, o ich sprzeczności z zebraniem materiałem dowodowym podkreślić należy, że Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. Stwierdzenie to warto poprzeć poglądami Sądu Najwyższego, zgodnie z którymi ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (orz. Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189; z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPIUS 2000, nr 19, poz. 732; z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136; z 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56096).

Powód w wywiedzionej apelacji przedstawia odmienną subiektywną ocenę dowodów opartą na własnych obserwacjach oraz doświadczeniach, jak też zarzutach związanych z zakresem prowadzonego postępowania dowodowego i sposobem prowadzenia rozprawy. W pierwszej kolejności ustosunkowując się do jego zarzutów związanych z zakresem postępowania dowodowego wskazać należy, że Sąd zakres ten ustalił prawidłowo stosownie do żądania pozwu oraz twierdzeń obydwu stron. Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd jest związany żądaniem zgłoszonym przez powoda (art. 321 § 1 k.p.c.). Przedmiotem dowodu są zaś fakty mające dla sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.). Oznacza to, że powód, decydując o zakresie rozstrzygnięcia sprawy, wpływa zasadniczo na przedmiot postępowania dowodowego. Jednocześnie kształt postępowaniu dowodowemu nadaje również pozwany, który korzystając ze środków obrony przed uwzględnieniem powództwa wpływa na zakres tego postępowania. Biorąc pod uwagę specyfikę postępowania w sprawie o naruszenie dóbr osobistych i rozkład ciężaru dowodu, który w zakresie wykazania przesłanki braku bezprawności działania, przenosi ciężar dowodu na pozwanych, zasadnym było by postępowanie dowodowe obejmowało swoim zakresem działalność dziennikarską powoda, bowiem to z tą działalnością w sferze publicznej wiązały się przedmiotowe publikacje. Tym samym prowadzenie dowodów na okoliczność publikacji powoda i czynienie ustaleń faktycznych w tym zakresie, nie może być postrzegane jako uchybienie sądu. Jednocześnie sposób prowadzenia postępowania dowodowego, w tym w zakresie przesłuchania świadków i stron, nie naruszył w ocenie Sądu Apelacyjnego żadnych praw powoda. Powód prawidłowo zawiadamiany o terminach kolejnych rozpraw był obecny w trakcie przesłuchania świadków oraz stron i miał możliwość zadawania im pytań. Powód zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu miał również możliwość i obowiązek przedstawienia materiału dowodowego w świetle, którego można było podważyć niekorzystne dla jego twierdzeń zeznania, czemu nie sprostał. Niezasadne okazały się również zarzuty jakie podnosi powód wskazując na braku bezstronności Sądu. Zarzuty te nie zostały w toku postępowania poparte stosownym wnioskiem o wyłączenie sędziego. Nie ma też żadnych podstaw do tego, by w oparciu o aktualnie podnoszone przez niego argumenty przyjąć, że istniała jakakolwiek podstawa do ustalenia, że orzeczenie zostało wydane przez sędziego wyłączonoego z mocy prawa od orzekania. Sama okoliczność niezadowolenia powoda z wydanego w sprawie rozstrzygnięcia i sposobu prowadzenia postępowania, nie może stanowić podstawy do wyprowadzenia takiego stanowiska. Zaznaczenia również wymaga, że zasadnie oddalił Sąd wnioski powoda o umożliwienie mu ustosunkowania się do treści zeznań świadków i odroczenie w tym celu rozprawy, bowiem uwzględnienie takiego wniosku prowadzioby do zbędnej przewłoki postępowania. Zaznaczenia przy tym wymaga, o czym była już mowa na wstępie niniejszych rozważań, że oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów dokonuje sąd. Strony zaś mają możliwość kształtowania postępowania dowodowego i popierania w ten sposób swoich twierdzeń. Stanowisko powoda i jego interpretacja przedstawionych faktów, była Sądowi znana od początku, a powód w toku postępowania złożył wiele pism przygotowawczych, które sąd przyjął, w których ustosunkowywał się do poszczególnych etapów prowadzonego postępowania. Jeszcze przed zamknięciem rozprawy i po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Przewodniczący udzielił głosu powodowi, dając możliwość weryfikacji swojego stanowiska, w tym również odniesienia się do przeprowadzonych w sprawie dowodów. Taki

sposób procedowania nie naruszył zatem żadnych przepisów prawa procesowego i prawa powoda do rzetelnego procesu.

Ustosunkowując się do poszczególnych zarzutów, które powód wiąże z ustaleniami faktycznymi należy wskazać, że nie znajduje Sąd podstaw do podważania ustaleń Sądu w zakresie w jakim przyjął on, że powód opisuje negatywnie działalność burmistrza B. przez pryzmat konfliktu jaki powstał między nim a Gminą w związku z ustawieniem znaku. Argumenty powoda, że jego interwencje były niezależne od istniejącego konfliktu i były jedynie działaniem w ochronie interesu społecznego, nie podważają bowiem oceny, że wszelkie publikacje dotyczące działania władz lokalnych miały negatywny wydźwięk, co zostało potwierdzone zeznaniami świadków złożonymi w toku niniejszego postępowania. Nie ulega też wątpliwości, że zarzuty podnoszone przez powoda względem władz Gminy czy Powiatu, miały z reguły poważny charakter, jednak toczące się postępowania nie doprowadziły do ukarania przedstawicieli tych władz, a zatem zasadnym było wyprowadzenia wniosków, że powód kierował się często własną subiektywną oceną pozbawiając się obiektywnego spojrzenia na opisywane problemy. Również zarzuty dotyczące nieścisłości w zakresie miejsca publikacji przeprosin, czy informacji na temat publikacji dotyczącej sprawy uczennicy T. T. (1) nie mogły wywołać skutku, bowiem ewentualne nieścisłości w tym zakresie nie wpływają na ogólną ocenę, co do tego, że działalność powoda charakteryzowała się jednoznacznie negatywnym stosunkiem do wymienionych w tych publikacjach osób. Tak samo należy ocenić zarzut dotyczący sformułowania, że powód zarzucał dotowanie telewizji prywatnej przez gminę, bowiem Sąd miał na uwadze cel wskazanej publikacji, która miała z założenia podważyć zaufanie do lokalnych mediów, z którymi sam powód pozostawał już wówczas w konflikcie. Tak samo należy ocenić jego zarzuty dotyczące ustaleń opartych na decyzjach wydanych w toku postępowania administracyjnego związanego z nieprawidłową eksploatacją działki. W tym zakresie należy wskazać, że powód odwołując się jedynie do fragmentu tych ustaleń pomija to, że dalsza ich część oddaje wiernie cały przebieg postępowania administracyjnego. Również ogólnie skonstruowane zarzuty dotyczące oceny wyjaśnień stron i świadków nie dały podstawy do podważenia tych ustaleń. W tym zakresie wskazać należy, że okoliczność eksponowana przez powoda, a dotycząca pierwotnego stanowiska pozwanego, który wskazywał, że nie pamięta artykułu, którego bohaterem był powód, była przedmiotem analizy Sądu I instancji, które w sposób przekonujący argumentował z jakiego względu uznał jego zeznania za wiarygodne. Zeznania te znalazły oparcie również w pozostałym materiale dowodowym, z którym korespondują. Tymczasem powód starając się je podważyć ograniczył się do polemiki podnosząc, że Sąd nie skonfrontował tych zeznań z jego pismem procesowym z dnia 5 listopada 2014. Pismo to nie stanowi dowodu w sprawie lecz jest jedynie oświadczeniem powoda, w oparciu o które nie można czynić ustaleń w sprawie. Niezasadny również okazał się zarzut w zakresie w jakim powód wiąże go z ustaleniem, że toczy się postępowanie egzekucyjne. Sama okoliczność, że postępowanie takie toczy się względem powoda mogła być poczyniona w oparciu o ogólnie dostępne dokumenty, a kwestia ujawnienia wrażliwych danych przez komornika i postępowań toczących się w związku z tym również została szczegółowo opisana w treści uzasadnienia. Nie potwierdziły się też zarzuty powoda, że Sąd nie zapoznał się z materiałem dowodowym, w szczególności z treścią materiałów utrwalonych na płycie CD, bowiem treść ustaleń faktycznych, gdzie dokładnie opisana została treść tych materiałów przeczy tak postawionej tezie.

Podsumowując tą część rozważań wskazać należy, że wnioski jakie ze zgromadzonego materiału dowodowego wyciągnął Sąd były prawidłowe, logiczne i spójne.

Prawidłowo w oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy uznał Sąd, że nie było podstawo do przyjęcia odpowiedzialności pozwanych, a to z uwagi na brak przesłanki bezprawności ich działania. W tym zakresie istotne znaczenie miał przedmiot działalności stron i podniesione przez pozwanych okoliczności wskazujące na rzetelność i ochronę uzasadnionego interesu. Zarzuty powoda, że w obszarze postępowania dowodowego wykroczył Sąd poza przedmiot niniejszego postępowania i niezasadnie skoncentrował się działalności publicystycznej powoda zamiast pozwanych, nie zasługiwały na uwzględnienie. Przepis art. 24 § 1 k.c., zawiera domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych przywołanych przykładowo w art. 23 k.c. W związku z tym określa sytuację procesową stron w toku postępowania sądowego w ten sposób, że strona powodowa zarzucająca stronie przeciwnej naruszenie dobra osobistego wskazuje swoim roszczeniem na działanie strony przeciwnej, którego skutkiem jest naruszenie jej dobra osobistego. Natomiast na stronie przeciwnej, zgodnie z domniemanie bezprawności naruszenia dobra

osobistego określonego w przywołanym art. 24 § 1 k.c., spoczywa ciężar udowodnienia braku bezprawności działania, któremu zarzucono naruszenie dobra osobistego. Strona przeciwna musi zatem wykazać, by uwolnić się od tej odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego, że była do tego działania uprawniona. W kontekście działalności stron należy wskazać, że w ocenie Sądu Apelacyjnego zachowanie przez dziennikarza, działającego w obronie interesu społecznie uzasadnionego, szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego, powoduje, iż jego opublikowanie nie jest działaniem bezprawnym także wtedy, gdy okaże się, że materiał ten zawiera informacje nieprawdziwe. Obowiązki dziennikarza rzetelnego informowania (art. 1 Pr.pras.) i prawdziwego przedstawiania zjawisk (art. 6 ust. 1 Pr.pras.) nie mogą być utożsamiane z wymaganiami wykazania prawdziwości zarzutów. Prowadziłoby to, przy ograniczeniu środków pozostających w dyspozycji dziennikarzy, do istotnego ograniczenia możliwości wypełniania zadań stojących przed prasą w demokratycznym społeczeństwie. Powinność realizowania przez dziennikarzy zadań stojących przed prasą wpływa na ukształtowanie ich praw i obowiązków w sposób określony w art. 12 ust. 1 pkt 1 Pr.pras. Uczynienie im zadość - działanie ze szczególną rzetelnością i starannością oraz działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu - są wystarczające dla wyłączenia bezprawności. W takiej sytuacji działanie wypełniające obowiązki nałożone przez ustawę nie może być uznane za bezprawne. Zasadnie zatem w oparciu o twierdzenie pozwanych i przedstawione dowody Sąd odwołał się do zakresu działalności dziennikarskiej powoda, którą charakteryzował brak obiektywizmu i bezwzględna krytyka osób ujętych w przedstawionych publikacjach. To właśnie na tym fragmencie działalności powoda skoncentrowały się przedmiotowe publikacje, które jedynie w aspekcie zadłużenia powoda wkraczały głębiej w obszar jego sfery prywatnej, co jednak nie było zupełnie oderwane od jego działalności publicystycznej. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że publikacje te należy powiązać z ważnym interesem publicznym wyłączającym bezprawność. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwani wykazali, że zajęli się tematem drażliwym dla lokalnej społeczności sygnalizując, że działalność dziennikarska powoda w ramach, której podnosi on poważne zarzuty względem osób funkcjonujących w tej przestrzeni, winny budzić refleksję u osób zapoznających się z tymi publikacjami. Pozwani w toku niniejszego postępowania wykazali, że zarzuty jakie były wielokrotnie stawiane tym osobom nie znajdowały oparcia. Powyższe pozwalało przyjąć, że pozwani działali w ochronie uzasadnionego interesu, jaki można wiązać z dostępem do informacji rzetelnych. Sami pozwani w toku niniejszego postępowania broniąc się przed zarzutami braku rzetelności dziennikarskiej, czy też pozbawienia powoda prawa do komentarza wykazali, że uzyskiwane dla potrzeb przedmiotowych publikacji materiały miały oparcie w źródłach zasługujących na wiarę, takich jak osoby zaufania publicznego, czy dokumenty urzędowe. Pozwani wykazali też, że umożliwiali powodowi zajęcie stanowiska w sprawie, bądź też mieli uzasadnione wcześniejszymi doświadczeniami przypuszczenie, że kontakt z powodem nie przyniesie spodziewanego.

Podsumowując stwierdzić należy, że zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, iż pozwani sprostali obowiązkowi wykazania działania w granicach prawa, co wyłączyło ich ewentualną odpowiedzialność.

Jedynie w zakresie w jakim Sąd Okręgowy przyjął, iż aktualny brak publikacji we wskazanych przez powoda źródłach dawał podstawę do umorzenia postępowania w sprawie, wyrok Sądu Okręgowego należało uchylić i sprawę w tym zakresie przekazać do ponownego rozpoznania, z uwagi na brak rozpoznania istoty sprawy. Nie ulega wątpliwości, że powód zgłosił przedmiotowe roszczenia i nie cofnął swojego żądania w tym zakresie, co potwierdza analiza przebiegu tego postępowania. Sama okoliczność, że żądania usunięcia określonego materiału ze wskazanego źródła zdezaktualizowało się w toku postępowania, nie dawało podstawy do wydania orzeczenia formalnego o umorzeniu postępowania, a to wobec podtrzymania w całości żądania pozwu.

Z uwagi na powyższe rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w ramach którego wyrok został w zakresie roszczeń niemajątkowych uchylony częściowo zasadnym było by zmodyfikować również rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w pkt IV wyroku, które było pochodną orzeczenia negatywnego w całości dla powoda. Aktualny stan sprawy pozwala na wyrzeczenie w zakresie roszczeń o charakterze majątkowym i przyjęcie stawki wynagrodzenia pełnomocnika stosownie do prawomocnie oddalonej części żądania tj. w kwocie 2400 zł, dla której Sąd Okręgowy przytoczył prawidłową podstawę.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uchylił wyrok w zakresie pkt. I i II działając w tym zakresie na podstawie art. 386 §4 k.p.c., a w pozostałym zakresie oddalił apelację powoda działając na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd miał na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. oraz ostateczny wynik postępowania w zakresie roszczeń majątkowych, dla których wynagrodzenie minimalne reprezentującego pozwanego pełnomocnika wynosi 1800 zł.

SSA Jerzy Bess SSA Teresa Rak SSA Sławomir Jamróg